

Leszek Kukulski

Paremiografia "Moralików" Wacława Potockiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 48/3, 116-129

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA JĘZYKA ARTYSTYCZNEGO

LESZEK KUKULSKI

PAREMIOGRAFIA „MORALIÓW” WACŁAWA POTOCKIEGO¹

Adagia Erazma z Rotterdamu, jedna z najważniejszych prac filologicznych znakomitego Holendra, są leksykonem humanistycznym, w którym autor zebrał i objaśnił przysłowia, zwroty przysłowiowe, maksymy, dewizy, cytaty i sentencje używane przez pisarzy starożytnych. Każde z haseł leksykonu po przytoczonym adagium przynosi informacje o autorach, którzy się nim posługiwali, i dziełach, w jakich zostało użyte, a następnie wyjaśnia różnorakie znaczenia danej paremii i zakres jej zastosowania. Przy niektórych hasłach komentarz filologiczny uzupełniają ogólniejsze rozważania na temat nastrożony przez zawartą w przysłowiu ideę filozoficzną lub wyrażony w nim osąd moralny.

Zbiór swój zestawiał Erazm przeznaczając go na wyraźnie wytyczony użytek. Więc przede wszystkim miały być *Adagia* pomocą dla zdobywających humanistyczne wykształcenie: umożliwiały poprawne pojmowanie używanych przez starożytnych autorów zwrotów idiomatycznych, ułatwiały studia nad łacińskim i greckim piśmiennictwem, pozwalały na głębsze wnikanie w teksty. Miały być pomocą również i dla uczonych prowadzących prace filologiczne nad oczyszczaniem przekazów pism antycznych od skażeń kopistów, nader często nie rozumiejących właściwego znaczenia napotykannej paremii.

Po drugie, w postaci *Adagiów* dawał Erazm do rąk ludzi mówiących i piszących po łacinie podręczną pomoc frazeologiczną, z której mogli czerpać wyrażenia i zwroty dla przyozdobienia nimi stylu. „*Quantum vel dignitatis vel veneris adiungat orationi tempestivus proverbiorum usus, non arbitror pluribus explicandum*”²—

¹ Fragment większej całości pt. *Wacława Potockiego „Moralia”*. Wstęp filologiczny.

² Erasmus Roterodamus, *Adagia*. Basel 1551, s. 8.

piisał we wstępie do leksykonu, gdzie zgodnie z tą zapowiedzią pokrótce wyliczał, czym zaleca się przysłowie jako ozdoba stylu: „*novitate excitat, brevitatem delectat, auctoritate persuadet*“³.

Trzeci wreszcie użytek zbioru paremii polegać miał w zamysłach autora na służeniu pomocą mówcom i dysputantom. „*Quantum adferant ad persuadendi facultatem momenti testimonia, cui non ignotum est?*“ — zapytuje Erazm we wstępnych uwagach *Adagiów*, „*Quid verisimilius quam id, quod tot aetatum, tot nationum consensus, et velut idem suffragium comprobavit?*“⁴ Mogą więc być przysłowia, jego zdaniem, argumentem w rozumowaniu, a ponadto mogą ułatwiać poruszanie serc i umysłów słuchaczy, „*nam longe minus tanget animum si dixeris caduca et brevis est hominis vita, quam si proverbium cites homo bulla*“⁵.

Wyliczone tu funkcje zbioru Erazma wyczerpują jego użyteczność jako leksykonu *sensu stricto*. *Adagia* stanowić miały podręczną książkę dla studiujących łacinę humanistyczną, dla posługujących się tym językiem w piśmie i słowie. Okoliczność ta związana jest najściślej z określonym ideałem kulturalno-pedagogicznym epoki, ideałem, którego Erazm był nieustrudzonym propagatorem. Do leksykonu weszły tylko te paremie, które potrafiły wykazać się rodowodem sięgającym starożytności klasycznej: frazeologią zaczerpniętą u źródła *Adagia* rugować miały skażenia łaciny średniowiecznej, realizować ideał łaciny humanistycznej, stylem i myślą przeciwstawiającej się „gockiemu barbarzyństwu“.

Z góry przewidzieć można, że wskazany przed chwilą zespół funkcji leksykonu Erazma już z samego faktu przekładu ulec musiał w *Moraliach* Wacława Potockiego, oznaczonych przez poetę w podtytule słowami: „Przekładania z greckiego języka Erazma Roterodama“⁶, jeżeli nie likwidacji, to przynajmniej poważnemu ograniczeniu. Przypowieści Potockiego nie były przecież przeznaczone na użytek humanistów studiujących pisarzy starożytnych i czelujących swoją znajomość łaciny. Z tym wszystkim jednak

³ *Tamże*, s. 9.

⁴ *Tamże*, s. 8.

⁵ *Tamże*.

⁶ O zależności *Moraliów* Potockiego od leksykonu Erazma zob. H. Szucki, *Erazm z Rotterdamu a Wacław Potocki*. Studium porównawcze na tle „*Adagiów*“ i „*Moraliów*“. *Pamiętnik Literacki*, XIX, 1921, s. 1—20. Większość tytułów wierszy wchodzących w skład *Moraliów* stanowi odpowiednik słownikowy haseł zbioru Erazma, a treść tych wierszy opiera się w pewnej mierze na komentatorskich wywodach *Adagiów*.

Moralia w pewien sposób i w pewnym stopniu wchłoneły zbiór paremiograficzny Erazma, łacińskie paremie są w nich bowiem tytułami poszczególnych wierszy. Liczba łacińskich paremii użytych w roli tytułów sięga w *Moraliach* kilkunastu setek i wymaga nieco dokładniejszego omówienia.

Przed wszystkim stwierdzamy, że tytuły łacińskie wierszy *Moralio* nie są bynajmniej z reguły dosłownym odpisem odpowiednich haseł *Adagiów*. Dosłowność całkowita nader często ustępuje w nich miejsca nieco odmienionej przez Potockiego formie Erazmowej paremii: skróconej, rozszerzonej lub nieco przestylizowanej. Skrócowa postać pojawia się raczej rzadko, np. w tytule M V 229⁷: *Seni iuvenculam subice* (Ad 2491⁸: *Semper seni iuvenculam subice*). Stosunkowo częściej rozszerza poeta wersję Erazma, np. w przypowieści M II 106: *Difficile est cum sarcinis enatare* (Ad 3491: *Cum sarcinis enatare*) — lub w M V 176: *Res ipsa indicabit* (Ad 2349: *Res indicabit*). Najczęściej natrafiamy na wersję stylistycznie przekształconą, niekiedy minimalnie, jak w przypowieści M III 44: *Asinus portat misteria* (Ad 1104: *Asinus portans misteria*), kiedy indziej znów bardziej, jak w M V 108: *In occipito oculos habet* (Ad 2241: *In occipito oculos gerit*) — czy w M V 372: *Non amo pueros praecoci sapientia* (Ad 3100: *Odi pueros praecoci sapientia*).

Czasami tytułem wiersza czyni Potocki nie hasło *Adagiów*, ale cytata z komentarza, nie wykazaną poza tym jako odrębne hasło. Tak na przykład tytuł M I 11: *Munera, crede mihi, placant homi-*

⁷ Powołując wiersze *Moralio* podajemy cyfrą rzymską oznaczenie części dzieła, przy czym dla księgi pierwszej będą to części I—V, natomiast część pierwszą księgi wtórej oznaczamy jako część VI, dla większej przejrzystości. Cyfra arabska wskazuje na pozycję wiersza w obrębie danej części wedle indeksu wydania dokonanego w latach 1915—1918 przez Jana Łosia i Tadeusza Grabowskiego, oryginał nie zna bowiem numeracji. Z dobrodziejstwem inwentarza trzeba było przyjąć omyłkę tegoż wydania w liczbowaniu części II (wiersz wypuszczony między numerami 115 a 116).

Przytaczając tytuły czy fragmenty tekstu *Moralio* podajemy zawsze brzmienie wg czystopisu (Bibl. Narodowa, rkps 3049). Wydanie Łosia-Grabowskiego, dalekie od doskonałości, niestety czystopis ten odtwarza bardzo niewiernie.

⁸ *Adagia*, zgodnie z przyjętym obyczajem, powołujemy podając kolejną liczbę hasła. Ponieważ po Ad 2 następuje ponad 30 haseł przez przeoczenie Erazma nie oznaczonych cyframi, wliczamy je do Ad 2, obok w nawiasie podając od siebie liczbę określającą kolejną pozycję danej paremii w obrębie nie numerowanych.

nesque deosque — zaczerpnięty został z komentarza do Ad 218 (*Muneribus vel dii capiuntur*), a tytuł M II 151: *Vigila, vetulus canis latrat* — pochodzi z komentarza do Ad 208 (*Eum auscultat, qui quatuor sunt aures*). W tym ostatnim wypadku (podobnie jak w paru innych) słowa łacińskie, których poeta użył jako tytułu wiersza, są w egzemplarzu *Adagiów*, którym posługiwał się pisząc *Moralia*⁹, podkreślone jego ręką.

Następny rodzaj zmian wprowadzonych przez Potockiego w zasobie wyzyskanych haseł leksykonu Erazma polega na przejmowaniu ich do *Moralii* w postaci odkształconej pod względem sensu. Na przykład przypowieść M IV 103: *Flet victus, victor interiit* — odpowiada Ad 1524 (*Flet victor, victus interiit*), zaś M VI 204: *Toto coelo erras* — Ad 48 (*Toto erras via*). Ad 2(14) brzmi u Erazma: *Per publicam viam ne ambules*; na marginesie swojego egzemplarza *Adagiów* wypisał Potocki: „opak: dla ścieżki gościńca nie opuszczaj“ — i przełożywszy tę zmienioną wersję na łacinę uczynił ją tytułem M V 56: *Propter semitam viam ne deseras*. Oczywiście tekst wiersza następującego po takim odmienionym tytule stosuje się wyłącznie do nowego brzmienia paremii.

Bardzo ciekawe jest przekształcenie Ad 1678 (*Lupus aquilam fugit*). Komentując tę paremię Erazm zauważył: „*Nunquam audivi aquilas molestas esse lupis*“. Potocki w swoim egzemplarzu leksykonu zanotował: „*Lepus* ma być“ — i wprowadził poprawki do przytoczonego zdania komentarza zmieniając „*nunquam*“ na „*semper*“, a „*lupis*“ na „*leporibus*“. Zgodnie z tą korektą, w tytule M IV 188 czytamy: *Lepus aquilam fugit*.

Niekiedy zdarza się, że opierając dany wiersz na jakimś haśle *Adagiów* umieszcza Potocki w tytule wiersza odpowiadający temu hasłu co do sensu zwrot inny, u Erazma nie zaświadczony. Ad 525 (*Non omnino temere est quod vulgo dictitant*) przekształciło się u Potockiego w tytuł M I 161: *Vox populi — vox dei*, a więc w paremię pochodzenia średniowiecznego, nie uwzględnioną przez Erazma; w tę samą paremię przekształciło się również Ad 2032 (*Panidis suffragium*) w tytule M IV 356. Inne przykłady z wielu — to przypowieści M I 8 (*Inverso ordine*) lub M I 190 (*Di laboribus omnia vendunt*), posiadające tytuły nie znane nie tylko podkładowym

⁹ Opis owego egzemplarza mieści się w innym rozdziale pracy, której fragmentem jest tekst niniejszy. Tamże przeprowadzony został dowód, że zawarte w egzemplarzu marginalia rękopiśmienne wyszły spod pióra Potockiego.

Ad 215 (*Sursum versus sacrorum fluminum feruntur fontes*) i Ad 562 (*Neque mel neque apes*), lecz i *Adagiom* w ogóle. O tym, że pomimo odmiennego brzmienia paremii wiersze te opierają się na hasłach leksykonu, przekonywa zgodność danego tytułu z hasłem *Adagiów* pod względem sensu oraz zbieżność elementów treści komentarza Erazmowego z wywodami polskiego autora. Potrafimy ponadto wskazać na pewną ilość marginaliów egzemplarza *Adagiów*, stanowiącego własność poety: Potocki wypisywał nie zaświadczony u Erazma zwrot łaciński na marginesie i opierał na nim swoją przypowieść.

Istnieje poza tym w *Moraliach* pewna ilość przypowieści nie opartych na zbiorze Erazma. Tytuł łaciński posiada w nich dwojaki charakter. Po pierwsze, w roli tytułu figurują cytaty zaczerpnięte z różnych źródeł. I tak przypowieść M I 319: *Militia est vita hominis super terram* — opiera się na Biblii (Iob. 7, 1). Tytuł przypowieści M VI 43: *Non est eiusdem mactare hostias divo Augusto et amicos eius persequi* — jest przekształconym cytatem z *Roczników* Tacyta (*Ann.* IV, 52: „*Quo invidiae non eiusdem ait mactare divo Augusto victimas et posteros eius insectari*“). Przytoczeniem z Tacyta jest również tytuł M I 322: *Deorum iniurias diis curae* (por. *Ann.* I, 73). Tytuł M I 330 (powtórzony w M VI 252): *Tuta mage est puppis, modico cum flumine fertur* — pochodzi z *Dystychów* Katona¹⁰.

Już dwa ostatnie przykłady spośród wyliczonych przed chwilą prowadzą nas do grupy następnej; nie jest mianowicie pewne, czy poeta musiał sięgać do źródła, by tytuły te do *Moraliów* wprowadzić. W nagłówkach poszczególnych wierszy figuruje niemało zwrotów, które można by określić mianem obiegowych, którymi potocznie przetykano makaroniczną polszczyznę siedemnastowieczną, które znane więc były poecie z codziennego użytku. Taki charakter ma np. tytuł M I 333 (*Servata valent*) czy też M II 18 (*Aurea libertas*) lub wreszcie M VI 174 (*Otia dant vitia*).

Jak zatem widać z przeglądu powyższego, szeregi paremiograficzne *Adagiów* i *Moraliów* nie bieżą równolegle. U Potockiego mamy zespół paremiograficzny pozostający w bardzo różnym stosunku do haseł leksykonu Erazma — poczynawszy od dosłownego odpisu, aż po zupełną niezależność. Poeta polski paremie *Adagiów*

¹⁰ *Catonis Disticha moralia cum scholiis noviter auctis Erasmi Roterodami. Cracoviae, per Mathiam Schaffenbergk, 1528, lib. II, n. 5.*

częstokroć deformuje, a zamiast paremii klasycznych używa niekiedy zwrotów wywodzących się z łaciny średniowiecznej. Ostatecznie więc powiedzieć można, iż elementy *Adagiów*, które do przeróbki Potockiego weszły w języku oryginału, uległy tam tego rodzaju przekształceniom i przemieszaniu z materiałem innym, iż straciły te swoje funkcje, które jako zestaw paremiograficzny pełniły w oryginale Erazmowym.

Konkluzja ta stawia nas bezpośrednio przed zagadnieniem następnym. Otóż jeśli *Moralia* nie podejmują funkcji *Adagiów* jako łacińskiego leksykonu paremiograficznego, to powstaje pytanie, czy takiej funkcji nie starają się odtworzyć w materiale polskim; inaczej mówiąc, czy polski zestaw paremiograficzny *Moraliów* miał być tym dla ewentualnych użytkowników polskich, czym — *mutatis mutandis* — łaciński w zamierzeniach Erazma dla kręgu swoich odbiorców. To znaczy: czy Potocki pragnął zestawić możliwie wyczerpujący zbiór paremii, z którego ludzie mówiący i piszący po polsku mogliby czerpać przysłowia — dla ozdoby stylu, podparcia rozumowań, wzbogacenia środków oratorskiego wyrazu.

Na początek ustalić trzeba, czy Potocki układając swój zbiór. liczący przecież wiele setek przysłówi, wziął pod uwagę i wyzyskał istniejące zestawy paremiograficzne, czy też poprzestał na własnej znajomości tego rodzaju zwrotów. Wchodzą tu w rachubę dwa takie zestawy: *Przypowieści polskie* Salomona Rysińskiego¹¹ z r. 1618 oraz *Thesaurus* Grzegorza Knapskiego¹² z roku 1632.

U Rysińskiego znajdujemy niewiele przysłów w takim samym kształcie, w jakim występują w *Moraliach* — np. identycznie odnotowane *Co się stało, rozstać się nie może* (M II 3); nieco częściej trafiają się paremie w wersji trochę odmiennej, np. *Bierze wilk i liczone* (R) — *I liczone wilk bierze* (M IV 13); *Czasu wojny i czasu powietrza najwięcej nowin* (R) — *Podczas wojny a powietrza najwięcej niepewnych nowin* (M IV 331); *Leniu, nać jaje. A czy obłupione?* (R) — *Leniu, nęż-ci jaje. Obłupże mi je!* (M I 190). Już te przykłady podają w wątpliwość, czy poeta korzystał z Rysiń-

¹¹ *Proverbiorum polonicorum a Salomone Rysinio collectorum centuriae decem et octo*. Lubecae ad Chronum (1618). Wyd. następne, nieznacznie zmienne: *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centurii ośmnaście rozłożone*. (Lublin) 1629.

¹² *Thesauri polono-latino-graeci Gregorii Cnapii e Societate Iesu tomus tertius continens adagia polonica selecta et sententias morales ac dicteria faceta honesta*. Cracoviae 1632.

skiego podręcznie; są jednak i dalsze, pozwalające wątpić, czy zbiór Rysińskiego w ogóle wyzyskał. Okaze się to, jeżeli zestawimy odpowiedniki polskie tych samych łacińskich paremii, cytowanych i przez Potockiego, i przez Rysińskiego. Łacińskie *Patere legem, quam ipse tuleris* ma przy sobie u Rysińskiego: *Co śmiesz radzić, śmiej sam czynić*, a u Potockiego: *Prawo, jakieś sam napisał, cierp* (M VI 154). Obu tym polskim zwrotom brak rysu wyraźnie rodzimego; o wiele jaskrawiej rzuca się w oczy różnica, kiedy Rysiński używa pełnokrwistego polskiego przysłowia, a autor *Moraliów*, nie wiedząc o jego istnieniu, wypisuje tekst wielokrotnie mniej wyrazisty. Dla łac. *Quicquid delirant reges, plectuntur Achivi* podaje Rysiński przysłowie: *Czego panowie nawarzą, tym się poddani poparzą*, nie znane Potockiemu, który używa zwrotu: *Panowie grzeszą, sług pod miecz prowadzą* (M VI 89, w. 26). I dalej, łac. *Sponde noxa praesto est* — w *Przypowieściach*: *Kto za kogo ręczy, tego diabeł męczy*, w *Moraliach*: *Tak ręcz za drugiego, żebyś mógł i zapłacić* (M I 203); łac. *A verbis ad verbera* — u Rysińskiego: *Od fuków przyszło do puków*, u Potockiego: *Od słów zwykle do broni pomykają ludzie* (M IV 345, w. 9) lub *Od słów przyjdzie im do ręki* (M V 60, w. 10).

Podobnie zarysuje się sytuacja, gdy porównamy zestaw paremiograficzny *Moraliów* ze słownikiem Knapskiego. *Thesaurus* nadawałby się Potockiemu szczególnie do roli podręcznej pomocy, ponieważ komentarz filologiczny do poszczególnych polskich przysłów, podający równoległy materiał obcy, łaciński i grecki, pochodził u Knapskiego niemalże wyłącznie — choć autor to zataił — z *Adagiów* Erazma¹³. Gdyby *Thesaurus* leżał na stole poety, to z pewnością jako odpowiednik łac. *Stultitia est venatum ducere invitos canes* pojawiłyby się w *Moraliach* przysłowia: *Bez ochoty niespore roboty* lub *Trudno tego wodzić, co sam nie chce chodzić* — w miejsce karykaturalnego dziwola: *Psa nieochotnego ciągnąć w pole głupstwo* (M V 321). Dla łac. *Aegroto dum anima est, spes est* proponował Knapski: *Spodziewaj się śmieie, póki dusza w ciele*, a Potocki: *Choremu póki dusze, póty nadzieje*. Przy łac. *Plerique solem orientem adorant, minime vero occidentem* czytamy w słowniku: *Stare pomiatają, gdy młodzi nastają*, zaś w *Moraliach*: *Wschodzącemu słońcu każdy się kłania, zachodzącemu nikt* (M V 93). Paremię *Semper*

¹³ Por. L. Sternbach, *Paremiografia polska XVII w. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*. T. 37. Kraków 1933, s. 6—8.

tibi pendeat hamus zmienia Knapski na: *Łapaj Tomku, póki na pomku*, zaś Potocki na: *Zawszeć węda niech moknie* (M II 157).

A zatem stwierdzić wolno, że Potocki nie wprowadzał do swego zbioru materiału przejętego z istniejących zestawów przysłów i ograniczył się do własnej znajomości paremii obiegowych¹⁴.

Jako następne wyłoni się pytanie, czy poeta pisząc *Moralia* wyzyskał w pełni własne możliwości paremiograficzne dla wzbogacenia zawartości zestawu. Nie możemy oczywiście porównywać przysłów *Moraliiów* z przysłowiami zaczerpniętymi z innych utworów Potockiego, byłoby to bowiem równoznaczne z pominięciem ich związku z łacińską paremiografią Erazma. Trzeba pozostać na gruncie tego jednego dzieła, by ustalić, czy poeta wciągnął do *Moraliiów* możliwie największą liczbę przysłów, sugerowanych hasłami łacińskiego leksykonu, i czy fakt przejęcia poszczególnych haseł *Adagiów* do dzieła Potockiego uzależniony był od tego, iż poeta zdołał dla nich odnaleźć odpowiednie polskie paremie.

W sukurs przychodzi tu egzemplarz *Adagiów*, stanowiący niegdyś własność poety. Marginesy wielu haseł, nie posiadających odpowiedników wśród przypowieści *Moraliiów*, zawierają własnoręczne notatki poety, mogące nas zainteresować. W niewielkiej części notatki te dotyczą haseł wyzyskanych w *Ogrodzie fraszek*; część pozostała natomiast mieści w sobie materiał paremiograficzny, który warto zdemonstrować w jego początkowym przynajmniej fragmencie. Podajemy przysłowia Potockiego po wymienionych hasłach leksykonu, którym towarzyszą. Oto one: Ad 2 (27: *Coronam ne carpito*) — *Do prawa nie z prawem*; Ad 680 (*Salis onus unde venerat, illuc abiit*) — *Ujrzymy się u soli*¹⁵; Ad 713 (*Nec uno dignus*) — *Za cyfrę nie stoi*; Ad 843 (*Lari sacrificant*) — *Gospodarz, co częstuje gości, sam nic nie je*; Ad 1128 (*Nisi si qua vidit avis*) — *Ledwo ptak przeleci*; Ad 1136 (*In canis podicem inspicere*) — *Śmierdzi jak psu spod ogona*; Ad 1216 (*Citius in navi cadens a ligno excideret*) — *Cięni na psa, trafisz po etę*. Wykaz ten powiększyć by można do liczby 70 pozycji.

W tym świetle nie ulega wątpliwości, że w *Moraliach* o wyzyskaniu poszczególnych haseł leksykonu nie decydował bynajmniej fakt, iż poeta dysponował stosownym przysłowiem polskim. Jeżeli

¹⁴ Wobec tego skorygować należy opinię Aleksandra Brücknera (*Spuścizna rękopiśmienna po Wacławie Potockim. Rozprawy Wydziału Filologicznego AU. Seria II, t. 14. Kraków 1899, s. 265*), iż Potocki zbior Rysińskiego „znał jak najlepiej“.

¹⁵ Por. M IV 203, w. 30: „Dosyć rzec: obaczym się niedługo u soli“.

Potocki tytułu własnoręcznie odnotowanych pomysłów paremiograficznych nie uwzględnił, to bez wątpienia nie przykładał szczególnych starań, by ze swego dzieła uczynić możliwie pełny zestaw znanych sobie przysłów polskich, odpowiadających paremiom Erazma.

Na oznaczenie zwrotów polskich, jakie figurują w tytułach poszczególnych wierszy *Moraliiów* równoległe do paremii łacińskich, używaliśmy terminu „przysłowie“ *resp.* „paremia“. Było to pewnego rodzaju uproszczenie, albowiem nie wszystkie te zwroty dają się jako przysłowia sklasyfikować. Posłużymy się, dla odróżnienia paremii od zwrotów innego rodzaju, określeniem przysłowia możliwie szerokim. Definicja ustalona przez Erazma brzmi: „*paroemia est celebre dictum, scita quapiam novitate insigne*“¹⁶. Autor *Adagiów* teoretycznie odróżniał paremię od konstrukcji innych — od gnomów, sentencji, apologów, apoftegmatów, epigramatów czy skomatów, ale w praktyce postępował nierzadko inaczej, wprowadzając do leksykonu na prawach paremii cytaty literackie czy sentencje. Dla naszych celów wystarczy, jeżeli nacisk położymy na wchodzące w skład definicji Erazma określenie „celebre“ i rozdzielimy wyrażenia polskie odnotowane przez Potockiego w tytułach wierszy *Moraliiów* na takie, które spełniają to wymaganie definicji (jako „*celebrata vulgoque iactata*“), i takie, które wymaganiu temu zadość nie czynią.

Są tedy w *Moraliach* zwroty bez żadnej wątpliwości przysłowiowe (nie odróżniamy tu *proverbium* od *locutio*) — M III 264: *Sam sobie gędzie, sam wesół będzie* (Ad 1253: *Solus sapit*); M IV 113: *Na brytwaneczce, czy na ryneczce?* (Ad 1544: *Rhodiorum oraculum*); M V 130: *Bonoński piesek* (Ad 2271: *Catella Melitea*) itd. Jest ich bardzo wiele, ale nie posiadają przywileju wyłączności.

Obok nich zawierają *Moralia* niemałą liczbę wyrażen innych, które określić można ogólnym mianem pseudoparemii. Ponieważ figurują one w tytułach wierszy przy przysłowiach łacińskich, intencjonalnie pełnić mają funkcję paremiograficzną, ale w rzeczywistości przysłowiami nie są. Mamy wśród tych pseudoparemii zwroty wykładające sens przysłów łacińskich opisowo, np. M. III 144: *Robota przy modlitwie skuteczna* (Ad 1181: *Manum admoventi fortuna est imploranda*); M IV 100: *Obadwa dobrzy, obadwa równi* (Ad 1498: *Eserninus cum Pacidiano*). Mamy dalej dosłowne przekłady paremii Erazma, w polszczyźnie niejasne wskutek zawartej w nich aluzji do konkretnej anegdoty; np. M III 207: *Amirys szaleje* (Ad 1229: *Amy-*

¹⁶ Erasmus Roterodamus, *op. cit.*, s. 3.

ris insanit); M IV 3: *Rzymski mieszczanin Wakcja tu leży* (Ad 1375: *Curare cuticulam*¹⁷). Mamy dosłowne przekłady w ogóle niczego nie wyrażające, jak choćby M IV 69: *Krótkie złe — wiecznym dobrem* (Ad 1465: *Exiguum malum — ingens bonum*); M IV 305: *Żywot pana młodego* (Ad 1869: *Sponsi vita*). Mamy na koniec konstrukcje osobliwe, dziwolągi całkowicie pozbawione sensu; np. M IV 239: *Swoim sokiem żyją* (Ad 1780: *Victitant succo suo*); M IV 354: *Nie boi się hałasu im większe kowadło* (Ad 2029: *Incus maxima non metuit strepitus*). Są to wszystko zwroty tak ściśle związane z łacińskim pierwowzorem, że nie wkraczają na teren polskiej paremiografii, pozostając zawieszone jakby między niebem a ziemią — nieużyteczne jako przekład polski łacińskiej paremii i bez wartości jako samodzielne polskie przysłowie.

Nie ulega wątpliwości, że Potocki odczuwał różnicę pomiędzy użytymi w tytułach *Moraliów* paremiami a pseudoparemiami. Trzeba zatem zorientować się, czy pseudoparemia wypisana w nagłówku wiersza oznacza, iż poeta nie potrafił dla danego łacińskiego adagium odszukać stosownego polskiego przysłowia, czy też przyczyny takiego stanu rzeczy są inne.

Ciekawego materiału, który rzuca nieco światła na interesującą nas w tej chwili sprawę, dostarcza wspomniany już poprzednio egzemplarz *Adagiów*. Marginalia niektórych haseł — to propozycje paremiograficzne, w różny sposób przez poetę później w *Moraliach* wyzyskane.

Więc przede wszystkim są tam glosy, które Potocki przeniósł do tytułów wierszy w brzmieniu identycznym; jest ich dwadzieścia kilka. Do tej samej kategorii przypadków należą powiązania glos skrótowo sygnalizujących paremię z tytułami podającymi to samo przysłowie w postaci rozwiniętej, rozszerzonej lub uzupełnionej. Przy Ad 338 (*Nihil cum amaracino sui*) mamy np. notatkę: „Świnia na pieprzu“ — przekształconą następnie na tytuł M I 80: *Zna się jako świnia na pieprzu*; przy Ad 494 (*Indignus matellam porrigere*) widnieje glosa: „Mydło wozić, wody podać“, rozwinięta w tytule M I 151: *Nie godzien mydła wozić, wody mu podać*.

Czasami natykamy się na marginalia nieznacznie różne od paremii tytułowych odpowiednich wierszy. Notatkę przy Ad 534 (*Nulla calamitas sola*): „Jedna bieda człowiekowi nie dokuczy“ — zmienił poeta w M I 170 na: *Jedna bieda nic człekowi nie uczyni*; zapis-

¹⁷ Ad 1375 nb. anegdota Seneki o Wackji nie zawiera.

kę przy Ad 3199 (*Malum vas non frangitur*): „Skrzypiące drzewo trwa najdłużej“ — zastąpił nieco odmiennym: *Skrzypiące drzewo najdłużej stoi*. Wykaz ten można by poszerzyć o kilka dalszych przykładów.

W paru wypadkach autor *Moraliiów* zrezygnował z propozycji odnotowanej własną ręką na marginesie leksykonu, ażeby w zamian użyć paremii zręczniejszej, jak choćby przy Ad 1361 (*Bona etiam offa post panem*): „Zdrowemu żołądkowi“, zwrot zastąpiony później przysłowiem: *Nie wybiera z chleba ości, kiedy się chłop przepości* (M III 356). Inne marginalia tego rodzaju to: „Tłucz chłopa w móżdżerzu“ przy Ad 1614 (*Naturam expellas furca, tamen usque recurrit*), zmienione w M IV 147 na: *Z czym w kolebkę, z tym w mogiłą*; „Panno Marto, zakołyszając to dziecko“ przy Ad 2381 (*Expecta anus*), zastąpione w M V 382 przysłowiem: *Czekaj babka do latka*.

Kiedy indziej znowu mamy do czynienia z wyparciem przysłowia proponowanego marginalnie przez inne, o mniej więcej tej samej wartości: przy Ad 452 (*Fucum facere*) było: „Bąki strzelać“, a w M I 117 są: *Farbowane lisy*; przy Ad 1052 (*Alterum pedem in cymba Charontis habet*) było: „Zaleca mu się goła“, a w M II 362 jest: *Jedną nogą w grobie*; przy Ad 1587 (*Calidam veruti partem*) było: „Sparzywszy się na ukropie, na zimne dmucha“, a w M IV 129 jest: *Gorąco uchwycieł*.

Obok tego często zdarza się, iż poeta pomija paremiograficzne sugestie własne marginesu *Adagiów* i przytacza w tytułach wierszy zamiast przysłowia — pseudoparemię. Z kilkunastu przykładów¹⁸ podajemy początkowe: przy Ad 923 (*Vorsuram solvere*) było:

¹⁸ Odrębne miejsce zajmuje wierszowana propozycja przy Ad 2172 (*Aliis lingua, aliis dentes*), wyzyskana w M V 77: *Jeden ma język, drugi zęby*. Brzmiała ona:

Wždy też co mówcie, mój panie Konracie,
Czy tylko na chleb swą gębę chowacie?

Propozycja ta wywodzi się z fraszki Kochanowskiego *Na Konrata (Dzieła polskie*. Wybrał, wstępem i przypisami opatrzył Julian Krzyżanowski. T. 1. Warszawa 1952, s. 106):

Milczycie w obiad, mój panie Konracie;
Czy tylko na chleb gębę swą chowacie?

Przeróbkę tej fraszki mamy u Potockiego gdzie indziej (*Ogród fraszek*. Wydanie zupełne Aleksandra Brücknera. T. 1. Lwów 1907, s. 582) pt. *Do Dulemby*:

Wždy też co mówcie, mój panie Dulemba,
Czyli do piwa tylko wasza gęba?

„Ze dżdża pod rynnę“, a przy M II 221 jest: *Nierozmysłny impet*; Ad 1068 (*Occasione duntaxat opus est improbitati*) miało przy sobie trzy skrótowo sygnalizowane propozycje: „Łacno o kij“ (domyślne: kto chce psa uderzyć), „Baranie, nie mąć“ (domyślne: wody), „Złym położeniem“¹⁹, a M III 16 posiada tytuł: *Okazyjej tylko złemu człeku trzeba*; przy Ad 1188 (*De alieno ludis corio*) była sygnalizowana: „Niedźwiedzia skóra“, a w M III 154 mamy: *O cudzą skórę grać*; na marginesie Ad 1452 (*Nec sibi nec aliis utilis*) figuruje: „Ni diabłu ożóg, ni Bogu świeczka“, zaś w M IV 56 jest: *Ani sam sobie umie, ani mu kto może*. Wreszcie przykład ostatni spośród kilkunastu dalszych, notatka marginesowa przy Ad 2411 (*Maritimus cum sis, ne velis fieri terrestris*): „Nie bądź pstry, kiedyś nie wyżeł“, odpowiadająca późniejszemu tytułowi M V 208: *Na ziemi się rodziwszy nie szukaj morza*.

Pominięcie własnej sugestii zanotowanej na egzemplarzu leksykonu staje się jeszcze wyraźniej widoczne, kiedy Potocki nie wprowadza wypisanej tam paremii do tytułu, pomimo iż wyzyskuje ją w tekście samego wiersza. Dla należytej jasności przytoczymy tu najprzód przykład odwrotny. W M V 147, opartym na Ad 2299 (*Canis peccatum sus dependit*), czytamy na wstępie:

Porwawszy pies pieczeni kucharzowi z rożna —

W nogi, bo jej z pokojem w kuchni jeść nie można.

Kucharz za nim, porwawszy co miał na doreździ [...]

Nie mogąc wręcz, rzuci nań z daleka pociskiem.

Po staremu bez skutku, bo świnia tymczasem,

Co pies miał wziąć, otrzyma przyszedłszy nawiasem.

„I to sprawa osiecka — z wielkim rzeźce żalem —

Choć ani ja stalmachem, ani pies kowalem“.

Mamy tu rozwinięcie dwóch paremii, polskiej i łacińskiej, w rezultacie więc tytuł tego wiersza obok przysłowia łacińskiego zawiera i polskie: *Osiecka sprawa, kowal kradł, stalmach wisi*. Analogiczna sytuacja, ale odmienny rezultat tytułowy zachodzą choćby w M VI 167, gdzie początkowe wiersze brzmią:

Siła swych zabobonów wieki miały zadnie,

I to też, że co z noża abo z stołu spadnie,

Już się jeść nie godziło [...].

¹⁹ Por. M III 10:

Najlepszego człeka zle położenie kluczy,

Jako polska przypowieść mówi, kraść nauczy.

W dalszym zaś ciągu czytamy:

Siłom, jako przypowieść polska mówi ładnie,
Nie obiecany kasek i z gęby wypadnie.

Wynikałoby z tego, że obok tytułu łacińskiego, przejętego z Ad 2 (28: *Quae deciderint ne tollito*), powinna stać paremia polska wspomniana w wierszu i sygnalizowana głosem egzemplarza *Adagiów*: „Nie obiecany kasek“. Moralia podają jednakże tylko: *Nie zbieraj, co raz upadło*.

Inny przykład. W tytule M III 83, opartym na Ad 1135 (*Canis festinans coecos parit catulos*), spodziewamy się przysłowia sugerowanego zarówno przez głosem egzemplarza *Adagiów*: „Co bywa nagle“ — jak i przez tekst wiersza:

Co nagle, to po diable, jako mówią, bywa.

Tymczasem jest tam tylko przekład z łaciny: *Kwapiąc suka ślepo rodzi szczenięta*.

Przy M IV 189, opartym na Ad 1679 (*Lupus ante clamorem festinat*) oczekujemy paremii: *Zjadł pies sadło*, ponieważ w tej postaci sygnalizują ją margines *Adagiów* oraz margines czystopisu *Moraliów*, ten ostatni notatką przy w. 5 tekstu, brzmiącym:

I pies ruszywszy sadła nie zajrzy do kuchni.

A jednak w tytule mamy: *Pospiesza wilk robiwszy szkodę*.

Zgromadzony tu materiał stanowi wystarczającą podstawę do wniosku, że powodem umieszczania przez Potockiego w tytułach poszczególnych wierszy pseudoparemii zamiast przysłów nie był brak stosownego polskiego odpowiednika, który by się dał w takich ramach użyć.

W tym miejscu możemy już odpowiedzieć na pytanie postawione uprzednio: poeta nie rekonstruuje w materiale polskim słownikowo-użytkowej funkcji *Adagiów*. Nie zabiega o możliwie obszerny zestaw przysłówi, nie korzysta z pomocy zbiorów innych, nie wciąga do tekstu wszystkich paremii, jakie tylko potrafi odszukać, nie stara się, by zestaw tytułów wierszy składał się z samych polskich przysłów i nader często wprowadza doń pseudoparemie.

Pozostaje jeszcze do wytłumaczenia przyczyna takiego postępowania poety. Ustalimy ją wychodząc ze stwierdzenia, dokonanego na podstawie autopsji czystopisu *Moraliów*, iż dwujęzyczny tytuł każdego wiersza jest w zbiorze Potockiego rozbity na dwie części.

Tytuł w jednym języku, wypisany w nagłówku wiersza, jest tytułem głównym, tytuł w drugim języku, figurujący na marginesie strony, jest tytułem pobocznym, uzupełniającym. Brulion dzieła — jak się tego możemy bez żadnej wątpliwości domyślić — zawierał przewagę tytułów pojedynczych; były to tytuły łacińskie. Polskie towarzyszyły im sporadycznie, niekonsekwentnie. Przystępując do sporządzania czystopisu zaczął poeta wprowadzać dwujęzyczność z konsekwencją. Wpisywał w nagłówek tytuł polski lub łaciński (*promiscue*, drugi umieszczając na marginesie), niekiedy nawet wręcz forytował polski przez pominięcie łaciny. Wnet jednakże zaniechał tej praktyki i poprzestawał na pojedynczym tytule, łacińskim. W M I stosunek tytułów głównych polskich do łacińskich kształtuje się jak 1 do 1, w M II paremie łacińskie biorą szybko zdecydowaną górę, w M III jest zaledwie kilka nagłówków polskich, zaś w M IV jeszcze mniej. W M I ponad 50 wierszy opartych o hasła *Adagiów* opuszcza łacińską paremię, w M II mamy takich wypadków kilkanaście, a w dalszych częściach dzieła już tylko parę.

Kiedy Potocki skończył przepisywać *Moralia* na czysto, musiało brakować wielu istniejących obecnie tytułów polskich. Jak to widać z rękopisu, wiele z nich wpisanych zostało nierównocześnie z tekstem wierszy, lecz później. Być może, uzupełniał poeta luki przed sporządzeniem *Regiestru przypowieści*, oddzielnego dla każdej z pięciu części księgi pierwszej: dzieło pisane po polsku powinno przecież być mieć polski spis rzeczy. Zapewne czynił to pośpiesznie, poszedłszy drogą najmniejszego oporu: nie zadawał sobie trudu, by ustalać stosowne przysłowia polskie, lecz zadowalał się sporządzanym od ręki, dosłownym przekładem łacińskiej paremii. O pobieżności tej pracy świadczy i to, że przeoczył niektóre wiersze, ich więc margines w czystopisie, gdzie figurować powinien polski tytuł, pozostał pusty, jak choćby przy M II 366: *Cavam Arabiam serere*, gdzie glosa egzemplarza *Adagiów* podsuwa: „Na piecu siać“, „Groch na ścianę“.

A zatem zestaw zwrotów polskich, użytych w *Moraliach* jako odpowiedniki poszczególnych paremii zbioru Erazma, ma charakter zestawu w znacznej mierze wtórnego i przypadkowego: nie jest czynnikiem konstytuującym dzieła i nie stanowi zasadniczego punktu wyjścia wierszy wchodzących w skład *Moraliiów*. Takim punktem wyjścia są w zbiorze Potockiego na ogół paremie łacińskie, dość dowolnie z *Adagiów* wybierane i przekształcane.